

Sygn. akt I ACa 950/13

IACz 1616/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko G. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 kwietnia 2013 r. sygn. akt IX GC 470/12 oraz zażalenia pozwanej na postanowienie z dnia 24 maja 2013r. Sądu Okręgowego w Krakowie sygn. akt IXGC 470/12 w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty wydanemu w sprawie z dnia 8 czerwca 2012r. sygn. IX GNc 437/12

1. oddala apelację;

2. zmienia zaskarżone postanowienie poprzez uchylene jego części dotyczącej kwoty 5 540zł zasądzonej tytułem kosztów procesu;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3 056zł (trzy tysiące pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I ACa 950/13

I ACz 950/13

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko G. P., J. N. wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 153.835,72 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, wraz z kosztami postępowania.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powód podał, że w ramach współpracy z pozwaną w zakresie sprzedaży asortymentu mięsnego sprzedał jej produkty, co zostało udokumentowane fakturami VAT i dokumentami WZ, przy czym w zakresie części faktur koniecznym okazało się sporządzenie faktur korygujących, co w kolejności zostało uwzględnione przez niego we wzajemnym rozliczeniu należności. Pozwana jednak swego długu nie uiściła.

W odniesieniu do pisma stanowiącego odpowiedź na zarzuty ze sprzeciwu do nakazu zapłaty powód przyznał, że pozwana wpłaciła na jego konto kwoty 10.774,09 zł oraz kwotę 6.841,31 zł. W odniesieniu do podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia powód zaznaczył, że wpłacane przez nią kwoty były księgowane na poczet należności najdalej wymagalnych, stąd też zwrot nadpłaconych kwot wygasł. Posłużyły one bowiem do zaspokojenia innych jego wierzytelności względem pozwanej, co było przez nią akceptowane.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie w dniu 8 czerwca 2012 r. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniającym żądanie pozwu w całości w tym w odniesieniu do kosztów postępowania wysokości 5.540 zł, pozwana zaskarżając go w części dotyczącej kwoty 91.782,44 zł, wniosła o uchylenie w powyższym zakresie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa adekwatnie do zaskarżenia, z zasądzeniem kosztów postępowania.

Na powyższym tle pozwana zarzuciła, że przed otrzymaniem nakazu zapłaty uiściła należność z 3-ch faktur na łączną kwotę 21.117,65 zł. Co do niezaskarżonej należności 62.053,28 zł z 7 faktur oraz części należności z faktury VAT (...) (w kwocie 7.883,57 zł), uznała żądanie pozwu.

W dalszej części pozwana zgłosiła zarzut potrącenia kwoty 70.664,74 zł stanowiącej sumę nadpłat wynikających z 9 faktur i części należności głównej w kwocie 1.222,85 zł, objętej fakturą VAT nr (...).

Wyrokiem z 18 kwietnia 2013 r., wydanym do sygn. akt IX GC 470/12, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że strony od około 5-6 lat utrzymują kontakty gospodarcze w zakresie handlu asortymentem mięsnym, realizując to poprzez porozumienia ustne potwierdzone wystawieniem faktur VAT (dalej określane jedynie numerem bez słowa VAT). Od pewnego jednak czasu pozwana wskutek trudności finansowych popadła względem kontrahenta w zadłużenie płatności należności. Choć początkowo strony rozliczały się w formie bezgotówkowej, to jednak wobec narastania zaległości, powód uzależnił wydanie kolejnych partii towaru od wpłat zaliczek w gotówce.

W dniu 29 września 2009 r. powód dostarczył pozwanej partię towaru, dokumentując to faktura nr (...) na kwotę 14.593,04 zł. Ponieważ jednak ilość dostarczonego towaru nie zgadzała się wagowo z ilością oznaczoną na fakturze powód w tym samym dniu sporządził fakturę korygującą nr (...) obniżając cenę o 1.349,06 zł. Tymczasem powódka wpłaciła należność z pierwotnej faktury, nadpłacając tym samym kwotę 1.349,06 zł.

Podobna sytuacja zaistniała 25 września kiedy to faktura nr (...) na kwotę 7.659,80 została zawyżona o 11,74 zł, skorygowana fakturą nr (...). Skoro pozwana uiściła na konto bankowe w tym przypadku 16 lutego 2009 r. kwotę 3.817,01 zł, a następnie 25 lutego ponownie dokonała przelewu w wysokości 3.828,75 zł, powstała po jej stronie nadpłata w wysokości 11,74 zł.

W przypadku dostawy z 19 października 2009 r. powód wystawiając fakturę (...) na kwotę 13.937,39 zł korygował ją trzema fakturami korygującymi nr nr: 338/09 (...), 332/09/R i 352/09/ (...) obniżając cenę o łączną kwotę 1.528,37 zł. Skoro powódka zapłaciła całą należność z faktury (...), to też powstała po jej stronie nadpłata 1.528,37 zł.

Identyczne sytuacje zaistniały odnośnie dostaw: z 2 listopada 2009 r. w związku fakturą nr (...) na kwotę 15.238,13 zł, faktura korygująca nr (...) – nadpłata 1.276,27 zł; z 6 listopada 2009 r. w związku z fakturą nr (...) na kwotę 13.177,72

zł, faktury korygujące nr nr (...), (...) na kwotę 965,85, przy zapłacie pozwanej ratami kwot 2.506,74 (14 sierpnia 2010 r., 1.000 zł (16 sierpnia 2010 r.), 2.579,94 zł (21 września 2010 r.), 2.000 (25 września 2010 r.), 2.606 zł (27 września 2010 r.), 2.485,04 zł (28 września 2010 r.) – nadpłata 965,83 zł; z 27 listopada 2009 r. w związku z fakturą nr (...) na kwotę 8.406,98, faktury korygujące nr nr: (...), (...) na kwotę 2.380,56 zł przy zapłacie gotówką oraz na konto bankowe odpowiednio 11 i 9 sierpnia 2010 r. – nadpłata 2.380,56 zł; z 7 grudnia 2009 r. w związku z fakturą nr (...) na kwotę 7.423,42 zł, faktury korygujące nr nr: (...), (...) na łączną kwotę 1.380,37 zł zapłała gotówką 13 i 14 października 2010 r. – nadpłata 1.320,23 zł.

W związku dostarczeniem 29 października 2010 r. kolejnej dostawy towaru powód wystawił fakturę nr (...) na kwotę 23.541,21 zł, co do której na dokumencie WZ pracownik powoda pokwitował odbiór kwoty 15.000 zł, zaś pozwana przelewem bankowym z 3 czerwca 2011 r. ponownie należność z faktury, doprowadzając jej nadpłaty o kwotę 15.000 zł.

Następnie powód dostarczał pozwanej towar 28 września, 5 października 2010 r. wystawiając faktury nr nr (...) na kwotę 2.937,94, (...) na kwotę 3.094 zł zapłacone przez pozwana gotówką, co pracownik pokwitował na dokumentach WZ.

W kolejności powód dostarczał pozwanej towar dokumentując to fakturą, co następnie z uwagi na niezgodność wagową korygował fakturami korygującymi. Dotyczyło to dostaw: z 8 października 2010 r. w związku z fakturą nr (...) na kwotę 10.567,25 zł, faktura korygująca nr (...) na kwotę 740 zł, zapłała przez pozwaną kwot 4.500 zł (w dniu wydania towaru) i 11 października 2010 r. 5.340 zł (pokwitowanie); z 11 października 2010 r. w związku z fakturą nr (...) na kwotę 16.065,32 zł, faktura korygująca nr (...) na kwotę 574,74, zapłała 4.000 zł 14 października 2010 r. (potwierdzenie na KW); z 19 października 2010 r. w zw. z fakturą nr (...) na kwotę 1.321,20 zł z dokumentem WZ, faktura korygująca z 20 października 2010 r. nr (...) na kwotę 169,87, zapłała kwoty 1.151,41 zł (pokwitowanie).

W związku dostarczeniem 25 października towaru pozwanej, powód wystawił fakturę nr (...) na kwotę 16.319,11 zł co do której została dokonana zapłała 12.819,11 (pokwitowanie pracownika powoda) i 3.500 zł (przelew bankowy z 29 października 2010 r.

W dniu 7 lipca 2011 r. mąż pozwanej dokonał wpłat na konta bankowe powoda 49.045,28 zł ze wskazaniem tytułu faktury powoda nr nr: (...), (...), (...), (...), (...), Wobec jednak zapłaty ceny kwoty, po stronie pozwanej powstała nadpłata w wysokości 34.711,90 zł.

Podobnie 29 czerwca 2011 r. mąż pozwanej dokonał kolejnej wpłaty na konto bankowe powoda 66.144,78 zł z tytułu faktur nr nr: (...), (...), (...), 195/11/R, (...), (...). Skoro suma należności z tych faktur wynosiła 57.840,96 zł, to też po stronie pozwanej powstała nadpłata 8.303,82 zł.

Następnie pozwana kupowała u powoda towar, za który nie uiszczala należności. Dotyczyło to zakupów: z 7 listopada 2011 r., faktura nr (...) na kwotę 6.190,38 zł wraz z dokumentem WZ, należność nieuiszczona do 30 kwietnia 2012 r.; z 21 listopada 2011 r., faktura nr (...) na kwotę 6.841,13 zł, należność nieuiszczona do dnia wniesienia pozwu; z 28 listopada 2011 r., faktura nr (...) na kwotę 8.086,14 zł wraz z dokumentem WZ (należności nieuiszczona do 30 kwietnia 2012 r.); z 5 grudnia 2011 r., faktura nr (...) na kwotę 10.653,24 zł wraz z dokumentem WZ; z 12 grudnia 2011 r., faktura nr (...) na kwotę 9.849,12 zł wraz z dokumentem WZ, pomniejszona o kwotę 50,61 zł w związku z fakturą korygującą nr (...), zatem należność 9.79,51 zł; z 2 stycznia 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 16.782,57 wraz z dokumentem WZ; z 9 stycznia 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 7.016,86 wraz z dokumentem WZ; z 16 stycznia 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 10.126,46 wraz z dokumentem WZ; z 17 stycznia 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 1.522,50 zł wraz z dokumentem WZ; z 23 stycznia 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 6.955,99 zł wraz z dokumentem WZ; z 30 stycznia 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 6.401,56 zł wraz z dokumentem WZ, skorygowana fakturą korygującą nr 21/12/ (...) o 33,52 zł zatem należność 6.368,04 zł; z 6 lutego 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 9.056,42 zł wraz z dokumentem WZ; z 13 lutego 2012 r., faktura nr (...) wraz z dokumentem WZ, skorygowana fakturą korygującą nr (...) o kwotę 74,97 zł, zatem należność 6.392,09 zł; z 27 lutego 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 6.458,13 zł wraz z dokumentem WZ, skorygowana fakturą korygującą nr (...) na kwotę 1,79, a zatem należność 6.456,34 zł; z 5 marca 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 5.217,45 zł wraz z dokumentem WZ; z 5 marca 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 6.383,16

zł wraz z dokumentem WZ; z 12 marca 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 7.163,21 zł z dokumentem WZ skorygowana faktura korygującą nr (...) o kwotę 5,36 zł zatem należność 7.157, 85 zł; z 19 marca 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 6.840,12 zł z dokumentem WZ skorygowana faktura korygującą nr (...) o kwotę 580,13 zł zatem należność 6.259,99 zł; z 23 marca 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 3.254,16 zł wraz z dokumentem WZ; z 26 marca 2012 r., faktura nr (...) na kwotę 13.696,35 zł wraz z dokumentem WZ.

W dniu 30 kwietnia 2012 r. pozwana uiściła na konto bankowe powoda kwotę 10.774,09 zł stanowiące należności z w/w faktur nr nr (...) i (...) oraz 18 maja 2012 r przelała na konto bankowe powoda kwotę 6.841,13 zł tytułem zapłaty faktury nr (...).

Nadpłacane przez pozwaną należności były zaliczane przez powoda na najwcześniej wymagane niezapłacone należności pozwanej z innych faktur . Pozwana zgłaszała liczne zastrzeżenia do sposobu dokonywania przez księgowość powoda wzajemnych rozliczeń.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji w szczególności stwierdził, że skoro uprawomocnił się nakaz zapłaty wydany w sprawie do kwoty 62.053,28 zł (niezaskarżona sprzeciwem jego część), to też przedmiotem rozpoznania w sprawie była zasadność dochodzenia przez powoda dodatkowo jeszcze kwoty 91.782,44 zł, przy czym pozwana uiściła z tej należności na konto bankowe wierzytelności wynikające z faktur nr (...), w sumie co do kwoty 21.117,65 zł. W tej sytuacji żądanie pozwu w tym zakresie winno być oddalone, zaś sporna między stronami była kwota 70.664,74 zł.

Dalej zostało zauważone, że pozwana co prawda nie spełniła swego obowiązku w pełnym zakresie dotyczącym zapłaty za dostarczane jej przez powoda produkty mięsne ich ceny, tym niemniej jednak przedstawiła w sprawie do potrącenia swe wierzytelności przysługujące jej od powoda. Na tym też tle Sąd Okręgowy stwierdził o wykazaniu w toku postępowania przez pozwaną, że dokonując na rzecz powoda płatności tytułem (innych niż wskazane w żądaniu pozwu) należności uiszczala ona kwoty zbyt wysokie, a co za tym idzie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Odpowiadają one kwocie ostatecznie spornej pomiędzy stronami.

W odniesieniu do twierdzenia powoda o jego prawie zaliczania dokonywanych przez pozwaną nadpłat na poczet najdawniejszych zaległych należności pozwanej Sąd Okręgowy w szczególności stwierdził, że art. 451 § 1 k.c. stanowi, że dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy ich spełnieniu wskazać, który dług chce zaspokoić. Stanowi to uprawnienie dłużnika realizowane w drodze złożenia oświadczenia woli, które może być złożone nie tylko przy spełnieniu świadczenia, ale także później, aż do chwili gdy wierzyciel w sporządzonym przez siebie pokwitowaniu określi sposób zarachowania, zaś pokwitowanie to zostanie przez dłużnika przyjęte (§ 2 art. 451 k.c.). Dopiero w sytuacji, gdy dłużnik nie skorzysta z przysługującym mu prawa, wierzyciel może zarachować świadczenie wedle swego uznania, jednakże tylko poprzez oświadczenie wyrażone w pokwitowaniu, przyjętym następnie przez dłużnika. Pozwana zaś regulowała należności na rzecz powoda wskazując dług, który względem powoda chciała zaspokoić. Oświadczenie w powyższym względzie składała poprzez np. wpisywanie słów „tytułem przelewu, numeru faktury wystawionej przez powoda, czy też zamieszczenie na dokumencie stosownej notatki. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego takie zachowanie powódki należało potraktować jako oświadczenie woli, co do sposobu zarachowania wymienionych wpłat. Ponieważ powód odbierał opisane przelewy, czy dokumenty (na których dokonywano stosownych adnotacji), nie budziło wątpliwości, że zgodnie z treścią art. 61 § 1 k.c., oświadczenia woli pozwanej do niego docierały. Nie mogło przy tym mieć znaczenia to, że fakt odbioru takich oświadczeń był potwierdzany przez pracowników powoda w drodze pisemnych pokwitowań, gdyż nie byli oni ich adresatami.

Równocześnie, w ocenie Sądu, nie można było przyjąć, aby pozwana dokonując spornych wpłat w zbyt dużej wysokości wiedziała, że nie była zobowiązana do ich świadczenia, a co za tym idzie nie mogła żądać zwrotu (art. 411 pkt. 1 k.c.). Otóż istotną była specyfika współpracy stron, na której tle zaległości płatnicze pozwanej za dostarczany jej towar były przez nią dokonywane ratami, częściowo przelewami, częściowo zapłatą w gotówce, czy wpłatami w kasie. Często przy tym w dużym odstępie czasowym od daty zobowiązania. Nie budzi w świetle wiedzy i zasad doświadczenia życiowego wątpliwości, że dokonując wielokrotnych czy zbyt wysokich płatności za tę samą należność pozwana nie

miała świadomości uiszczania świadczeń nienależnych. W każdym bowiem przypadku określała ona, jaka należność opłaca, tym samym dając wyraz chęci spełnienia (w swoim odczuciu zaległe) świadczenie. Nielogicznym byłby wniosek, że pozwana mając znaczne zadłużenie u powoda, celowo wpłacałaby kwoty, jako świadczenie nienależne, w miejsce innych zaległych należności.

Na tle twierdzenia powoda o jego uprawnieniu do samodzielnego określania sposobu zarachowania „nadpłaconych” przez pozwaną świadczeń (na poczet najdawniejszych należności), czy też ustaleń w tym zakresie między stronami, Sąd Okręgowy wywiódł, że nie są one zasadne, gdyż pozwana, o czym już wyżej, dokonując wpłat, każdorazowo precyzyjnie określała, na jaki dług winny być one zarachowane. Oświadczenie w tym względzie winno być na zasadzie art. 451 § 1 i art. 61 § 1 k.c. ocenione jako skuteczne i wiążące dla powoda. Okoliczność zaś, że uiszczone kwoty były wyższej wysokości niż istniejące należności, nie mogły zmieniać wyraźnego charakteru oświadczeń pozwanej. Chciała ona bowiem, aby dokonywane przez nią wpłaty zaspokoily wskazywane długi. Stąd też nie występowały warunki do przyjęcia, jakoby powód uzyskał uprawnienie zarachowania tych „nadpłat” ponad przysługujące mu należności na inne niż wskazane przez pozwaną długi. Dokonane przez pozwaną kolejne zarachowania stanowiły czynności prawne, a co za tym idzie wywoływały one skutki z chwilą, gdy doszły one do powoda w taki sposób, że mógł się on z nimi zapoznać. Zmiana zatem przyporządkowania takiej „nadpłaconej” kwoty wymagałaby każdorazowego nowego odrębnego porozumienia między stronami. Pozwana musiałaby w sposób wyraźny i świadomy zdecydować o przeznaczeniu „nadpłaconych” należności na zapłatę innych długów. Pozwany zaś, wbrew wymogom art. 6 k.c. nie wykazał takich porozumień. Nie stanowi to w szczególności przyjmowanie przez pozwaną kolejnych sald potwierdzających zadłużenie, Potwierdzenie przez pozwaną podpisem zapoznania się z wymienionymi dokumentami, sporządzonymi przez księgową powoda, obejmującymi jedynie fragmenty z wielu (będącymi przedmiotem sporu) rozliczeń, z całą pewnością nie może być potraktowane za złożenie nowego oświadczenia woli w trybie art. 451 § 1 k.c. Za takie nie można potraktować również milczenia pozwanej. Jak bowiem ostatecznie uznał sam powód, pozwana kwestionowała stale sposób rozliczania przez księgowość powoda wpłaconych należności.

W konsekwencji Sąd I instancji trafnie uznał, że pozwanej przysługiwały względem powoda wierzytelności o zwrot należności uiszczonych świadczeń na łączną kwotę 70.664,74 zł, która była wymagalna i zaskarżalna i została przez nią w toku postępowania skutecznie skompensowana z wierzytelnością powoda z tytułu zapłaty ceny łącznie opiewającej na tę samą kwotę. W tej sytuacji prawidłowo jako niezasadne zostało uznane powództwo w zakresie kwoty 91.782,44 zł, gdyż do wyżej wspomnianej kwoty dochodzi kwota 21.117,65 zł

W apelacji od wyroku Sądu I instancji powód zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, art. 451 § 1 k.c., polegające na błędnej wykładni przywołanego przepisu i jego zastosowaniu w sprawie, w sytuacji gdy wskazane przez pozwaną w chwili spełnienia świadczeń pieniężnych rodzaju długu na który mają być zaliczone wpłacone środki pieniężne, nie było wiążące dla powoda, w związku z czym miał on prawo zaliczyć wpłacone środki na poczet innej wierzytelności,
- naruszenie art. 498 k.c. polegające na uznaniu przez Sąd I instancji, iż po stronie pozwanej powstała na skutek spełnienia nienależnego świadczenia wymagalna wierzytelność, która mogła zostać skutecznie podniesiona w ramach zarzutu potrącenia, podczas gdy po stronie powodowej wygasł obowiązek zwrotu na skutek zaliczenia wpłaconych kwot na poczet innej wierzytelności z tytułu zapłaty ceny – poparty porozumieniem stron, co do sposobu rozliczania wpłaconych kwot,
- naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj.

* art. 321 k.p.c. polegającego na objęciu wyrokiem oddalającym powództwo w części objętej prawomocnym nakazem zapłaty, jak również w części co do której pozwana spełniła świadczenie,

* art. 233 § 1 oraz art. 231 k.p.c., poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego – i przyjęcie, iż pozwana nie zgadzała się ze sposobem zaliczenia wpłacanych świadczeń na poczet innych należności oraz, że pomiędzy stronami nie istniało porozumienie, co do sposobu zaksięgowania dokonanych wpłat.

W oparciu o powyższe apelant wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej kwoty 70.664,74 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie do niego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa według norm przewidzianych.

Postanowieniem z 24 maja 2013 r. Sąd I instancji z powołaniem się na art. 776 i art. 777 § 1 pkt. 1 k.p.c. nadał klauzulę wykonalności nakazowi zapłaty wydanemu w sprawie 8 czerwca 2012 r. w części, co do kwoty 62.053,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 14 maja 2012 r. oraz w zakresie kwoty 5.540 zł zasadzonej tytułem kosztów procesu, w tym 3.617 odnośnie kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe z tej przyczyny, że w/w nakaz zapłaty uprawomocnił się w zakresie kwoty 62.058,28 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania.

W zażaleniu na powyższe postanowienie, w części w której Sąd Okręgowy nadał klauzulę wykonalności w zakresie kwoty 5.540 zł tytułem kosztów procesu, pozwana wniosła o:

I. uchylene postanowienia w zaskarżonej części,

II. zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego nieuwzględnienie i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawnie przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, zaś zażalenie musiało odnieść zamierzony w nim skutek prawny.

Na wstępie wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego sprawy dokonane przez Sąd I instancji na kanwie wydanego wyroku są prawidłowe i pełne, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do wyrokowania w sprawie (Sąd odwoławczy uznaje je za własne). Nie stanowi przeszkody do takiego wniosku fakt ustalenia braku porozumienia stron, co do sposobu zaliczania księgowanych przez powoda nadpłat pozwanej w tej części uzasadnienia, która stanowi rozważania prawne sprawy.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności trzeba ustosunkować się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 oraz art. 231 k.p.c., poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego – i przyjęcie, iż pozwana nie zgadzała się ze sposobem zaliczenia wpłacanych świadczeń na poczet innych należności oraz, że pomiędzy stronami nie istniało porozumienie, co do sposobu zaksięgowania dokonanych wpłat. Otóż tylko w poprawnie ustalonym stanie faktycznym sprawy występuje możliwość dokonania oceny naruszenia przepisów prawa materialnego.

Na tym też tle przypomnieć należy ugruntowany pogląd Sądu Najwyższego, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ustala stan faktyczny, opierając się na dowodach, które poddaje swobodnej ocenie, bazując na własnym przekonaniu i wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Zarzut naruszenia przez sąd tego przepisu może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy orzekający sąd wyjdzie poza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeśli sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, wyprowadził z dowodów wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nawet jeśli z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć inne wnioski, sąd odwoławczy nie może ingerować w dokonane ustalenia faktyczne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096; 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Z kolei zgodnie

w poglądem reprezentowanym w orzecznictwie dyspozycja art. 231 k.p.c. powinna znaleźć zastosowanie wyłącznie w braku bezpośrednich środków dowodowych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362), przy czym domniemanie faktyczne, będące rozumowaniem sędziego opartym na wiedzy i doświadczeniu, może być wzruszone przez wykazanie nieprawidłowości tego rozumowania. Ta nieprawidłowość może przede wszystkim polegać na tym, że fakt przyjęty przez sąd za podstawę wniosku o innym fakcie nie został ustalony, albo też na tym, że fakty składające się na podstawę domniemania faktycznego nie uzasadniają, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wyprowadzonego z niej wniosku. W każdym wypadku zarzucający naruszenie art. 231 k.p.c. musi wykazać wcześniej podane nieprawidłowości.

Tymczasem apelujący wymienionych nieprawidłowości niczym nie wykazuje. Podejmuje jedynie polemikę z wywodami Sądu Okręgowego, przedstawiając własną wygodną dla koncepcji powództwa wersję stanu faktycznego sprawy. Na tle twierdzenia powoda o jego uprawnieniu do samodzielnego określania sposobu zarachowania „nadpłaconych” przez pozwaną świadczeń (na poczet najdawniejszych należności), czy też ustaleń w tym zakresie między stronami, Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł, że nie są one zasadne, gdyż pozwana, o czym już wyżej, dokonując wpłat, każdorazowo precyzyjnie określała, na jaki dług winny być one zarachowane. Przeto oświadczenie w tym względzie winno być zgodnie z art. 451 § 1 i art. 61 § 1 k.c. ocenione jako skuteczne i wiążące dla powoda. Okoliczność zaś, że uiszczone kwoty były wyższej wysokości niż istniejące należności, nie mogły zmieniać wyraźnego charakteru oświadczeń pozwanej. Pozwana bowiem chciała, aby dokonywane przez nią wpłaty zaspokoili wskazywane przez nią długi. W konsekwencji jako prawidłową należy przyjąć konstatację, nie występowania warunków do przyjęcia, jakoby powód uzyskał uprawnienie zarachowania tych „nadpłat” ponad przysługujące mu należności na inne niż wskazane przez pozwaną długi. Dokonane przez pozwaną kolejne zarachowania stanowiły czynności prawne, a co za tym idzie wywoływały one skutki z chwilą, gdy doszły one do wiadomości powoda w taki sposób, że mógł się on z nimi zapoznać. Zmiana przyporządkowania takiej „nadpłaconej” kwoty wymagałaby każdorazowego nowego odrębnego porozumienia między stronami. Pozwana musiałaby w sposób wyraźny i świadomy zdecydować o przeznaczeniu „nadpłaconych” należności na zapłatę innych długów. Pozwany zaś, co trafnie ustala Sąd Okręgowy, wbrew wymogom art. 6 k.c., nie wykazał powoływanych przez siebie porozumień czy też generalnego w tym względzie porozumienia. Wszak nie może tego stanowić przyjmowanie przez pozwaną kolejnych sald potwierdzających zadłużenie. Potwierdzenie przez pozwaną podpisem zapoznania się z wymienionymi dokumentami, sporządzonymi przez księgową powoda, obejmującymi jedynie fragmenty z wielu (będącymi przedmiotem sporu) rozliczeń, z całą pewnością nie może być potraktowane za złożenie nowego oświadczenia woli w trybie art. 451 § 1 k.c. Za takie nie można uznać również milczenia pozwanej. Jak bowiem ostatecznie przyznał sam powód, pozwana kwestionowała stale sposób rozliczania przez księgowość powoda wpłaconych należności. Nadto powód nie kwestionował w toku postępowania, że pozwana dokonała zapłaty z tytułu szczegółowo wymienionego w sprzecznie od nakazu zapłaty faktur w kwocie wyższej niż była zobowiązana. Jednocześnie nie wskazywał on ani podstawy prawnej, ani podstawy faktycznej, czy też zdalnych do akceptacji dowodów, dotyczących wygaśnięcia pozwanej roszczenia o zwrot wskazanych przez nią nadpłat (nienależnych świadczeń). Pozwana z kolei w trakcie procesu kwestionowała fakt dokonywania przez powoda skutecznego potrącenia wskazując, że dla dokonania tej czynności prawnej koniecznym jest złożenie stosownego oświadczenia woli skutkującego umorzeniem wzajemnych należności. Otóż dokonanie potrącenia nie jest operacją księgową jednej ze stron. Powtórzyć trzeba jeszcze raz, że powód nie udowodnił istnienia między stronami umowy w przedmiocie zaliczania nadpłat dokonywanych przez pozwaną na jego należności najdalej wymagalne. Słusznie zauważa pozwana w odpowiedzi na apelację, że nawet z samych zeznań powoda, jak i zeznań świadka K. N. (główna księgowa w firmie powoda) nie można wywieść wniosku o zawarciu przez strony takiej umowy, gdyż ta ostatnia twierdziła o ustalaniu przez jej pracodawcę warunków płatności i formy rozliczeń (k. 370), zaś powód stwierdził, że dział jego księgowości zawsze zaliczał dokonane wpłaty na należności najwcześniej wymagalne (k.383). Jednocześnie powód przyznał, że przypuszcza, że w przypadku ustalonej formy zapłaty w gotówce, na fakturze również określono gotówkową formę płatności. Z kolei główna księgowa w firmie powoda zeznała, że nie pamięta czy były wystawiane faktury gotówkowe, a jeśli tak to winny być one płacone od razu, chyba, że strony dokonały między sobą innych ustaleń. Powyższe znamionuje, że nawet pomiędzy powodem, a jego główną księgową zasady zaliczania wpłat, sposób wystawiania faktur pozwanej nie były jednoznacznie ustalone. W tej sytuacji nie może być mowy o

jakimkolwiek porozumieniu stron, co do zaliczania nadpłat dokonywanych przez pozwaną na należności najdalej wymagalne należności powoda, tym bardziej, że powód w toku postępowania nie identyfikuje ich.

W konsekwencji Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że pozwanej przysługiwały względem powoda wierzytelności o zwrot należności uiszczonych świadczeń na łączną kwotę 70.664,74 zł, która była wymagalna i zaskarżalna i została przez nią w toku postępowania skutecznie skompensowana z wierzytelnością powoda z tytułu zapłaty ceny, łącznie opiewającej na tę samą kwotę. W tej sytuacji jako niezasadne należało uznać powództwo powoda w zakresie kwoty 70.664,74 zł oraz 21.117,65 zł z tytułu należności uiszczonych przez pozwaną na konto bankowe powoda przed otrzymaniem przez nią nakazu zapłaty, wynikające z faktur nr (...) (w sumie 91.782,44 zł), gdyż w pozostałym zakresie (odnośnie kwoty 62.053,28 zł) nakaz zapłaty jako niezaskarżony przez pozwaną uprawomocnił się.

Tak też wbrew odmiennym w tym względzie twierdzeniom apelacji Sąd I instancji nie objął wyrokiem części objętej prawomocnym nakazem zapłaty, zaś części roszczenia, co do której pozwana spełniła świadczenie zostało prawidłowo oddalone. Przeto niczym nieuzasadniony jest zarzut apelacji o naruszeniu przepisu art. 321 k.p.c.

Na powyższym tle nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisów art. 498 k.c. ponieważ po stronie pozwanej powstała skutek spełnienia przez nią świadczenia wymagalna wierzytelność, która mogła być skutecznie podniesiona w ramach zarzutu potrącenia. Wbrew twierdzeniom apelacji po stronie pozwanej bynajmniej nie wygasło prawo zaliczenia wpłaconych kwot na poczet innych wierzytelności, gdyż strony nie zawarły w tym przedmiocie porozumienia. Tak też wskazany przez pozwaną w chwili spełnienia świadczeń pieniężnych rodzaj długu, na który mają być zaliczone wpłacone środki pieniężne, było wiążące dla powoda, w związku z czym nie miał on prawa zaliczyć wpłacone środki na poczet innej wierzytelności. Zatem zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci przepisu art. 451 § 1 k.c. także okazał się bezzasadny

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy przy zastosowaniu art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.

Oceniając z kolei zażalenie pozwanej, w pełni należy podzielić jego pogląd, że wydany w sprawie nakaz zapłaty, wobec zakresu jego zaskarżenia, uprawomocnił się w części zasadzającej od pozwanej na rzecz powoda kwoty 62.053,28 zł, z wyłączeniem nie tylko dalszej części żądania pozwu, ale także kosztów postępowania, co do których pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła żądanie ich zasądzenia. Ponadto, co niemniej ważne, Sąd Okręgowy wydając wyrok w sprawie zniósł wzajemnie koszty procesu, wobec uwzględnienia w ostatecznym wyniku powództwo powoda w około 40 %. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że Sąd Okręgowy wyrokiem wydanym w sprawie rozstrzygnął o całości kosztów procesu wszczętego pozwem wniesionym w sprawie. Zakres zaskarżenia sprzeciwu do wydanego nakazu zapłaty nie budził wątpliwości Sądu Okręgowego w dacie wydawania wyroku w sprawie, gdyż rozstrzygnął on o całości kosztów postępowania.

W tej sytuacji nie występowały warunki do nadawania klauzuli wykonalności zakazowi zapłaty z 8 czerwca 2012 r. w części dotyczącej kwoty 5.540 zł zasądzonej tytułem kosztów procesu, co w konsekwencji doprowadziło do uchylenia, w oparciu o art. 386 § 4 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zaskarżonej części postanowienia.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie odpowiedzialności stron za wynik procesu przewidziany w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 pkt. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 (2.700 zł w postępowaniu apelacyjnym), oraz § 6 pkt. 4 w zw. z § 12 ust. 2 pkt. 2 (356 zł w postępowaniu zażaleniowym) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).